



Sygn. akt I CSK 275/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Marta Romańska

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A.

przeciwko Energa-Operator S.A.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej - Polskiego Koncernu Naftowego Orlen S.A. o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 stycznia 2013 r.,

skarg kasacyjnych powódki i pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 21 września 2011 r.,

- I. odrzuca skargę kasacyjną strony powodowej w części zaskarżającej wyrok w punkcie 3 (trzecim) w zakresie oddalającym wniosek strony pozwanej o zasądzenie odsetek od wymienionej w tym punkcie kwoty;**

II. uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego;

III. oddala skargę kasacyjną strony pozwanej i zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód dochodzi od pozwanego zapłaty tytułem wynagrodzenia za świadczenie usług przesyłowych w czasie od 5 lipca 2001 r. do 30 czerwca 2002 r., z podziałem na trzy kolejno po sobie następujące okresy.

Sąd pierwszej instancji wyrokiem z dnia 25 marca 2008 r. uwzględnił powództwo, a apelację pozwanego oddalił Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 19 marca 2009 r.

Skargę kasacyjną pozwanego od ostatniego z wymienionych wyroków uwzględnił Sąd Najwyższy, który wyrokiem z dnia 26 marca 2010 r. (sygn.. akt I CSK 444/09) uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy dokonał wykładni przepisów § 36 i § 37 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 14 grudnia 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczeń w obrocie energią elektryczną (Dz. U. 2001 r., Nr 1, poz. 7), zwanego dalej „rozporządzeniem taryfowym” i uznał, że § 36 tego rozporządzenia nie jest przepisem imperatywnym, ponieważ § 37 wymienionego aktu prawnego pozwala na odmienne uregulowanie w umowie, m.in. łączącej operatorów, sposobu rozliczeń opłat za świadczone usługi przesyłowe.

W ocenie Sądu Najwyższego, § 37 rozporządzenia taryfowego pozostawia swobodę stronom umowy czy zastosują reguły § 36 rozporządzenia taryfowego, czy też określą indywidualny sposób rozliczeń. Za pozostające poza sporem uznał ten Sąd to, że strony nie zawarły umowy określającej odmienny sposób rozliczenia od wskazanego w § 36 rozporządzenia taryfowego.

Dokonując wykładni § 35 rozporządzenia taryfowego Sąd Najwyższy uznał, że zasadą jest określenie wysokości opłat w jeden sposób, tj. wg. danych rzeczywistych, jednakże z możliwością stosowania dwuetapowego mechanizmu tego sposobu rozliczeń, tj. najpierw rozliczeń wstępnych (ryczałtowych) z zaliczkowym określeniem należności, a następnie rozliczenia końcowego. Sąd ten przyjął zarazem, że dla zastosowania tego systemu koniecznym było określenie przez strony podstawy rozliczenia wstępnego, co do czego taryfa pozostawia decyzję stronom umowy, przy równoczesnym przyjęciu, że § 35 ust. 3

rozporządzenia taryfowego oraz pkt D.8 taryfy powoda nie utożsamiają danych planowanych do kalkulacji taryfy z wstępnymi danymi rozliczeniowymi lub wielkościami zastępczymi, o których mowa w § 35 ust. 3 rozporządzenia taryfowego.

Sąd Najwyższy następnie przyjął, że brak zawarcia przez strony umowy w okresie 5-20 lipca 2001 r. oraz brak taryfy uzasadniał ustalenie wynagrodzenia odpowiadającego wykonanej pracy, a Sądy obu instancji nie wskazały sposobu określenia wielkości energii, będącej podstawą rozliczenia. Tymczasem ustalenie wynagrodzenia na podstawie art., 735 § 2 k.c. w zw. z art. 750 k.c. wymaga odwołania się do danych rzeczywistych.

Dokonując wykładni art. 45 w zw. z art. 47 pr. energetycznego i § 35 ust. 3 rozporządzenia taryfowego Sąd Najwyższy uznał, że wymienione przepisy pozostawiają stronom umowy, jako podstawowej formy kształtowania stosunków między stronami, określenie wstępne wielkości rozliczeniowych lub wielkości zastępczych.

Tymczasem sprzeciw pozwanego przeciwko włączeniu do umowy wielkości zastępczych wynikających z zał. Nr 8 do umowy spowodował, że umowa stron z dnia 9 sierpnia 2001 r. nie obejmowała uzgodnienia tychże wielkości zastępczych, a treść stosunku prawnego będzie określana na podstawie art. 56 k.c., stwierdził Sąd Najwyższy. Sprzeciwił się zarazem kwalifikowaniu załącznika nr 8 do umowy jako wzorca umowy wiążącego strony.

W konsekwencji Sąd Najwyższy przesądził, że podstawą żądania powódki zapłaty jej wynagrodzenia był art. 730 k.c. w zw. z art. 735 k.c., którego wysokość kształtowały dwa czynniki: 1) stawki jednostkowe oraz 2) ilość energii wytworzonej i zużytej na własne potrzeby przez autoproducenta. Ciężarem dowodu obu tych przesłanek Sąd Najwyższy obciążył powoda, stwierdzając, że jeśli powód domagał się rozliczenia m.in. wg. rzeczywistych danych rozliczeniowych, to on powinien dowieść ich rozmiaru. Sąd ten uznał zarazem, że generalnych zasad rozkładu ciężaru dowodu nie może zmieniać wynikający z umowy obowiązek pozwanego przekazywania danych do rozliczeń, który to obowiązek nie pozbawiał powoda

prawa ustalania we własnym zakresie wielkości jednostek podlegających rozliczeniu i oparcia na nich roszczenia o zapłatę wynagrodzenia.

Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w dniu 8 września 2011 r. (protokół rozprawy k. 3323 – 3324) powód sprecyzował swoje roszczenie domagając się wynagrodzenia ustalonego na podstawie faktu prawnego, tj. ilości energii określonej m.in. w oparciu o wielkości rzeczywiste. Powód poparł wnioski dowodowe zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 8 listopada 2010 r., które to wnioski Sąd Apelacyjny oddalił postanowieniem przed zamknięciem przez Przewodniczącą rozprawy apelacyjnej (k. 3324).

Orzekając ponownie w tej sprawie Sąd Apelacyjny wyrokiem reformatoryjnym z dnia 21 września 2011 r. oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu przed Sądami obu instancji. Nadto w pkt. 3 sentencji tego wyroku uwzględnił w części wniosek restytucyjny pozwanego, zasądzając na jego rzecz kwotę 122.956.856,80 zł tytułem zwrotu spełnionego świadczenia, oddalając zarazem wniosek pozwanego o zasądzenie odsetek od tej kwoty.

Sąd odwoławczy powtórzył za Sądem Najwyższym, że podstawową zasadą wynikającą z § 35 rozporządzenia taryfowego było rozliczanie wynagrodzenia powoda na podstawie danych rzeczywistych, skoro brak było podstaw do ustalenia wielkości zastępczych zarówno na podstawie prawa, zwyczaju, jak też zasad współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny najpierw uznał za okoliczność bezsporną, że powód nie przedstawił i nie dochodził wynagrodzenia obliczonego na podstawie danych rzeczywistych i nie czynił w tym kierunku żadnych starań (s. 32 uzasadnienia), a następnie stwierdził, że dochodzenie przez powoda wynagrodzenia jednocześnie na podstawie wielkości rzeczywistych nie jest przedmiotową zmianą powództwa, lecz przytoczeniem nowych okoliczności faktycznych żądania (s. 33 uzasadnienia).

Wnioski dowodowe powoda na okoliczność ustalenia rzeczywistych wielkości zużytej energii uznał Sąd Apelacyjny za spóźnione i pominął je na mocy art. 381 k.p.c., przyjmując zarazem, że powód zgłaszając te wnioski dowodowe nie wnosił o ustalenie wynagrodzenia rzeczywistego, tylko obliczonego na podstawie wielkości zastępczych, a dokumenty na okoliczność ustalenia

danych rzeczywistych istniały jeszcze przed zakończeniem niniejszej sprawy przed Sądem Okręgowym, a nawet w dacie wnoszenia pozwu, co przyznał powód.

W kolejnej ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro powód dysponował możliwością uzyskania, w trybie art. 248 § 1 k.p.c., dowodu potrzebnego dla ustalenia dochodzonego wynagrodzenia, to winien to wówczas uczynić, a późniejsze wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia danych rzeczywistych nie miały waloru nowości w rozumieniu art. 381 k.p.c.

Zdaniem Sądu odwoławczego, wykładnia prawa dokonana przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie nie stanowi uzasadnienia dla dopuszczenia nowych dowodów, ponieważ nie można przyjąć, aby dopiero ta wykładnia otworzyła powodowi możliwość ustalenia wynagrodzenia na podstawie danych rzeczywistych.

Wobec braku podstaw, aby sporną należność ustalać w oparciu o wielkości zastępcze, przy równoczesnym braku udowodnienia przez powoda wielkości rzeczywistych, to roszczenie jako niezasadne podlegało oddaleniu, skonkludował Sąd Apelacyjny.

Uzasadniają oddalenie wniosku pozwanego o zasądzenie odsetek od kwoty, której obowiązek zwrotu orzeczono w uwzględnieniu wniosku restytucyjnego, Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w art. 415 k.p.c. podstaw do zasądzenia żądanych odsetek a ponadto stwierdził, że brak jest podstaw do uznania, iż powód pozostawał w opóźnieniu ze zwrotem otrzymanych kwot, a więc nie zachodziła przesłanka do zastosowania art. 481 § 1 k.c.

Od powyższego wyroku skargi kasacyjne wniosły obie strony.

Strona powodowa zaskarżyła wyrok w całości, opierając skargę kasacyjną na zarzutach mieszczących się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej.

Powódka zarzuciła naruszenie następujących przepisów procesowych, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy:

- 1) art. 228 § 2 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. przez nieuwzględnienie znanych sądowi z urzędu faktów rzeczywistej wielkości zużytej energii;
- 2) art. 229 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. przez nieuznanie za przyznane przez pozwaną braku danych rzeczywistych;

- 3) art. 230 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. przez nieuznanie za przyznane przez pozwaną okoliczności zużycia energii w ilości nie mniejszej niż przyjęta przez powoda za podstawę rozliczenia;
- 4) art. 232 zd. 2 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodów z urzędu;
- 5) art. 378 § 1 zd. 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 245 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sporu i błędne uznanie za nieudowodnione rzeczywistych ilości energii, a nadto brak wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia;
- 6) art. 378 § 1 zd. 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. przez nierozważenie zarzutów apelacji pozwanego, że pozwany przekazywał powodowi dane rzeczywiste i oddalenie wniosków dowodowych powoda;
- 7) art. 381 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c., 217 § 2 k.p.c. oraz art. 479¹² § 1 k.p.c., art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. poprzez wadliwe uznanie, że potrzeba powołania faktów i dowodów powstała już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz bezpodstawne utożsamianie możliwości i potrzeby powołania wniosków dowodowych. Skarżąca kwestionuje stanowisko Sądu Apelacyjnego, że wykładnia prawa dokonana przez Sąd Najwyższy nie uzasadniała powołania nowych faktów i dowodów co do okoliczności wcześniej niespornych, a nadto sprzeciwia się uznaniu wniosków dowodowych za spóźnione w sytuacji ich zgłoszenia dopiero na skutek wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy;
- 8) art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. w następstwie nierozpoznania roszczeń ewentualnych;
- 9) art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wskazania przyczyn nieuwzględnienia roszczeń ewentualnych.

Skarżąca wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Z kolei strona pozwana zaskarżyła wyrok w części, a mianowicie w pkt 3 w części oddalającej wniosek pozwanego o zasądzenie na jego rzecz odsetek

ustawowych od kwoty uwzględnionej w ramach restytucji świadczenia spełnionego przez pozwanego.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie art. 405 k.c., art. 410 § 1 i § 2 k.c., art. 481 § 1 i § 2 k.c., art. 359 § 1 i § 2 k.c. oraz § 1 rozporządzenia RM z dnia 4 grudnia 2008 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych, przez błędną odmowę ich zasądzenia, pomimo że świadczenie spełnione przez pozwanego na rzecz powoda było nienależnym świadczeniem, bo podstawa jego spełnienia odpadła.

Ponadto pozwana zarzuciła naruszenie art. 415 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku o zasądzenie zwrotu odsetek ustawowych od kwoty świadczenia spełnionego przez pozwanego.

Pozwana wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Obie strony skarżące wniosły odpowiedzi na skargę kasacyjną strony przeciwnej z wnioskiem o oddalenie skargi kasacyjnej przeciwnika procesowego.

Ponadto strony złożyły obszerne pisma procesowe – strona powoda z dnia 13 listopada 2012 r., a strona pozwana z dnia 7 listopada 2012 r. oraz z dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna strony powodowej okazała się w części niedopuszczalna, co skutkowało odrzuceniem jej w tej części. W pozostałej części Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną powódki, wobec uznania zasadności niektórych spośród zgłoszonych w niej zarzutów.

Skarga kasacyjna strony pozwanej, wobec braku w niej uzasadnionych podstaw, została oddalona.

Ponieważ strona powodowa zaskarżyła wyrok w całości, a więc również w części oddalającej wniosek strony pozwanej, o zasądzenie odsetek od kwoty określonej we wniosku restytucyjnym (pkt 3 *in fine* sentencji zaskarżonego wyroku), przeto powódka nie miała interesu prawnego w zaskarżeniu tej części orzeczenia,

która była dla niej korzystna. Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w punkcie I sentencji na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398⁶ § 2 k.p.c.

O powodzeniu skargi kasacyjnej strony powodowej przesądziła zasadność zarzutu naruszenia art. 381 k.p.c., które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Sąd Najwyższy nie podzielił stanowczego stanowiska Sądu Apelacyjnego, wyrażonego na s. 40 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że zgłoszone przez powódkę dowody celem ustalenia danych rzeczywistych nie stanowiły nowości w rozumieniu art. 381 k.p.c., a ponadto mogły i powinny być zgłoszone już przed Sądem pierwszej instancji.

Brak jest też w ocenie Sądu Najwyższego podstaw do stanowczego poglądu Sądu drugiej instancji, że wykładnia prawa dokonana w niniejszej sprawie przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 2010 r. (I CSK 444/09) nie stanowiła w zaistniałej sytuacji procesowej uzasadnienia dla potrzeby dopuszczenia nowych dowodów w postępowaniu apelacyjnym.

Bezspornym jest, że już po dokonanej w tej sprawie przez Sąd Najwyższy wykładni prawa, strona powodowa zgłosiła wnioski dowodowe w piśmie procesowym z dnia 8 listopada 2010 r. Zostały one oddalone przez Sąd Apelacyjny postanowieniem wydanym na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 września 2011 r., na której powódka sprecyzowała uprzednio swoje żądanie, twierdząc, że zasadności dochodzonej należności za wykonane usługi dowodzi w ten sposób, iż dowodzi tego samego faktu prawnego, tj. ilości energii w oparciu o wielkości rzeczywiste (k. 3324 akt).

Zasadnie zatem zarzuciła strona powodowa, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 381 k.p.c. w ten sposób, że skorzystał z przewidzianego w nim uprawnienia do pominięcia dowodów nie stanowiących nowości, błędnie zarazem utożsamiając dwie odrębne przesłanki przewidziane tym przepisem, a mianowicie możliwość wcześniejszego powołania dowodów z potrzebą wcześniejszego powołania się na nie, której to potrzeby nie uzasadniała – w ocenie Sądu Apelacyjnego – wykładnia prawa dokonana w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Nazbyt kategorycznie uznał Sąd Apelacyjny, że wykładnia prawa dokonana przez Sąd

Najwyższy nie stanowi uzasadnienia dla dopuszczenia nowych dowodów (s. 40 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Tymczasem z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007 r., III CZP 162/06, OSNC 2008 r., nr 5, poz. 47, jednoznacznie wynika, że wykładnia prawa dokonana w sprawie przez Sąd Najwyższy może uzasadniać powołanie przez stronę nowych faktów i dowodów (art. 381 k.p.c.), ponieważ obostrzenia zawarte w art. 381 k.p.c. nie są wyrazem ograniczenia rozpoznawczych i kontrolnych funkcji apelacji. W uzasadnieniu powołanej uchwały Sąd Najwyższy wyraźnie zaakcentował ocenę, że restrykcje zawarte w art. 381 k.p.c. powinny być stosowane w sposób umiarkowany, z uwzględnieniem okoliczności każdego konkretnego przypadku, tak aby w następstwie ich stosowania nie ucierpiało prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy. Oznacza to, że nie można pominąć przeprowadzenia dowodów z powołaniem się na art. 381 k.p.c., jeżeli opóźnienie w ich zgłoszeniu jest usprawiedliwione przebiegiem postępowania (por. wyroki SN z dnia 30 czerwca 2000 r., II UKN 620/99, OSNAPUS 2002 r., nr 1, poz. 29 i z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02, nie publ.). Dotyczy to zwłaszcza takiej sytuacji, jaka powstała w niniejszej sprawie, w której Sąd Najwyższy nie podważył wprowadzie prawidłowości zastosowania przez Sąd drugiej instancji określonych przepisów prawa energetycznego i rozporządzenia taryfowego, ale stwierdził wadliwość ich wykładni. Spowodowało to modyfikację przez stronę powodową sposobu dowodzenia innych okoliczności w ramach tej samej podstawy faktycznej żądania, tj. roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za wykonaną usługę. W takiej sytuacji po stronie powodowej zrodziła się dopiero wówczas następna potrzeba zaoferowania dalszych dowodów celem poczynienia takich ustaleń, które ewentualnie pozwalałyby na dokonanie aktu subsumpcji z równoczesnym uwzględnieniem wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy.

Skład Sądu Najwyższego orzekający po raz wtóry w niniejszej sprawie podziela wyrażoną w powołanych judykatach tezę, że dokonana przez Sąd Najwyższy w danej sprawie wykładnia prawa daje się zakwalifikować – wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego – jako *nova producta*, która dopiero może uzasadniać potrzebę powołania przez stronę m.in. nowych dowodów, co oznacza, że potrzeba powołania ich „wynikła później” w rozumieniu art. 381 k.p.c. Odmienne

stanowisko zaprzeczałoby celom i funkcjom apelacji pełnej, jak też podważałoby sens kontroli kasacyjnej.

Sąd Najwyższy nie neguje stanowiska strony pozwanej, wyrażonego w obszernej odpowiedzi na skargę kasacyjną strony powodowej oraz w późniejszych obszernych pismach procesowych, że co do zasady na powodzie ciąży obowiązek swoistej zapobiegliwości procesowej. Sąd Najwyższy, także w składzie poprzednio orzekającym już w tej sprawie, dał temu jednoznaczny wyraz przy okazji prezentowania stanowiska odnośnie do rozkładu ciężaru dowodu pomiędzy stronami sporu (v. s. 28-29 uzasadnienia wyroku SN z dnia 26 marca 2010 r., I CSK 444/09). Jednakże taka zapobiegliwość procesowa strony powodowej musi mieć jednak pewne racjonalne granice; nie można bowiem od niej wymagać zgłaszania w pozwie wszelkich możliwych dowodów, również na te okoliczności, których przed wytoczeniem powództwa strona pozwana nie kwestionowała.

O powstaniu „późniejszej potrzeby” przeprowadzenia dowodów wcześniej niezawnioskowanych przez stronę powodową mogą przesądzić okoliczności wyjątkowe, które sprawiają, że od strony powodowej nie można było wcześniej racjonalnie, rozsądnie wymagać przewidzenia tego, że sformułowanie dodatkowego wniosku dowodowego będzie wcześniej konieczne w celu wykazania zasadności powództwa (por. wyrok SN z dnia 8 lutego 2007 r., I CSK 435/06, niepubl.). Za taką wyjątkową okoliczność można niewątpliwie uznać dokonaną w sprawie przez Sąd Najwyższy wykładnię prawa (art. 398²⁰ k.p.c.), wiążącą Sąd odwoławczy, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, a odbiegającą od wykładni prawa prezentowanej początkowo przez stronę powodową oraz Sądy obu instancji.

W konkluzji stwierdzić należy, że skorzystanie przez Sąd drugiej instancji z uprawnienia określonego w art. 381 k.p.c. wymaga dokonania uprzedniej, łącznej, kumulatywnej oceny wystąpienia dwóch ale odrębnych ustawowych przesłanek określonych powołanym przepisem:

- 1) możliwości powołania nowych faktów i dowodów już przed sądem pierwszej instancji, oraz

2) później wynikłej potrzeby powołania się na nie.

Samo tylko istnienie wcześniej możliwości powołania określonych dowodów już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie przesądza jeszcze automatycznie o równoczesnym istnieniu już wówczas potrzeby powołania się na te dowody. Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny wadliwie nie dokonał pogłębionej odrębnej oceny wystąpienia „późniejszej potrzeby” powołania dowodów odmawiając im cechy nowości, a ponadto błędnie sprzeciwił się uznaniu za uzasadniające wystąpienie takiej „późniejszej potrzeby” wykładni prawa dokonanej w sprawie przez Sąd Najwyższy.

Z powyższych względów skarga kasacyjna strony powodowej została uwzględniona w części, w której była dopuszczalna, wobec czego Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt. II sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., co zwalnia z obowiązku szczegółowej oceny wszystkich pozostałych zarzutów tej skargi kasacyjnej.

Za chybione należało uznać zarzuty strony powodowej naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisów pozwalających na dopuszczenie dowodów z urzędu. Sąd Apelacyjny przekonywająco uzasadnił brak podstaw do dopuszczenia z urzędu zawnioskowanych dowodów (s. 41 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a ponadto Sąd ten władny był skorzystać z tego swojego ustawowego uprawnienia w razie potrzeby czy wręcz konieczności ich przeprowadzenia, pomimo bezczynności strony w zakresie inicjatywy dowodowej (wyroki SN z dnia 3 września 2009 r., I CSK 52/09, niepubl.; z dnia 18 lipca 2000 r., IV CKN 588/00, niepubl.).

Tymczasem strona powodowa wykazała inicjatywę dowodową lecz zgłoszone przez nią wnioski dowodowe zostały przez Sąd Apelacyjny oddalone.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie zarzuty naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., przedstawione w pkt. 8 i 9 podstaw skargi kasacyjnej powódki. Uzasadnienie obu zarzutów dowodzi istnienia wewnętrznej sprzeczności pomiędzy nimi. Sąd odwoławczy nie mógł bowiem pominąć roszczenia ewentualnego bez jego rozpoznania i równocześnie nie uwzględnić tego roszczenia bez podania i rozważenia przyczyn jego nieuwzględnienia. Tak ujęte zarzuty wyłączają

możliwość oceny, iż każde z zarzuconych uchybień mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Z kolei skarga kasacyjna strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie wobec braku w niej usprawiedliwionych podstaw. Pozwana zaskarżyła wyrok wyłącznie w części oddalającej jej wniosek o zasądzenie odsetek od kwoty objętej wnioskiem restytucyjnym, ponieważ sam wniosek restytucyjny został uwzględniony orzeczeniem przewidującym obowiązek powoda zwrotu pozwanemu kwoty 122.956.856,80 zł (v. pkt 3 sentencji zaskarżonego wyroku).

W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 415 k.p.c. wskutek oddalenia wniosku pozwanego o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty świadczenia spełnionego przez pozwanego, należało uznać za bezzasadny. Przepis art. 415 k.c. jest podstawą prawną wystąpienia z wnioskiem o orzeczenie zwrotu m.in. spełnionego świadczenia, którego spełnienie nastąpiło m.in. przed dokonaną następnie zmianą wyroku. Przepis ten nie jest więc podstawą prawną żądania odsetek za opóźnienie zapłaty kwoty określonej we wniosku restytucyjnym i przez Sąd odwoławczy uwzględnionym w orzeczeniu o obowiązku zwrotu spełnionego świadczenia.

Oddalenie więc wniosku o zasądzenie odsetek od kwoty objętej uwzględnionym wnioskiem restytucyjnym nie spowodowało więc naruszenia art. 415 k.p.c. Trafnie więc stwierdził Sąd Apelacyjny, że przepis ten pozwala jedynie na orzeczenie o restytucji, czyli o zwrocie sumy zasądzonej w sentencji wyroku wraz z odsetkami od niej należnymi, ponieważ powód w dacie ponownego orzekania przez Sąd Apelacyjny miał obowiązek zwrotu pozwanemu tego, co wcześniej od niego otrzymał w wykonaniu wyroku, który następnie został zmieniony.

Nietrafne okazały się również zarzuty naruszenia, wskazanych w skardze kasacyjnej strony pozwanej, przepisów prawa materialnego poprzez ich niezastosowanie, przejawiające się w odmowie zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty spełnionego przez pozwanego nienależnego świadczenia.

W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 11 lipca 2012 r., sygn. akt II PZP 1/12 Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 415 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. nie stanowi materialnoprawnej podstawy

roszczenia o zwrot spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia. W uzasadnieniu tej uchwały przesądzono, że materialnoprawną podstawą roszczenia o zwrot tego świadczenia są przepisy k.c. o nienależnym świadczeniu. Stanowisko zawarte w powołanej uchwale powiększonego składu SN nie dowodzi jednak zarzuconego Sądowi Apelacyjnemu naruszenia art. 405 k.c. czy art. 410 § 1 i § 2 k.c. przez ich niezastosowanie do oceny zasadności wniosku strony pozwanej o zasądzenie odsetek od kwoty objętej uwzględnionym wnioskiem restytucyjnym. Wskazane przepisy k.c. są materialnoprawną podstawą zawartego we wniosku restytucyjnym roszczenia o nałożenie obowiązku zwrotu spełnionego świadczenia, które zostało przez Sąd Apelacyjny uwzględnione, a nie stanowią one materialnoprawnej podstawy żądania zasądzenia odsetek od tej kwoty. Zarzut niezastosowania art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i § 2 k.c. w odniesieniu do żądania zasądzenia odsetek okazał się więc chybiony. Sąd Apelacyjny nie naruszył również art. 359 § 1 i § 2 k.c., które to przepisy określają źródła przysługiwania odsetek, wskazując m.in. ustawę, oraz ich wysokość. Tymczasem Sąd Apelacyjny oparł się na przepisie art. 481 § 1 k.c. jako określającym wynikający z ustawy obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie, a zatem nie dopuścił się naruszenia art. 359 § 1 i 2 k.c.

Wreszcie Sąd odwoławczy nie naruszył art. 481 § 1 i § 2 k.c. przez ich niezastosowanie, ponieważ poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne nie dawały żadnych podstaw do dokonania aktu subsumpcji tego przepisu, oczekiwanego przez stronę pozwaną. Przesłanką zastosowania art. 481 § 1 k.c. i w konsekwencji § 2 tegoż artykułu jest stan opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. Tymczasem z jednoznacznego ustalenia Sądu odwoławczego wynika, że brak jest podstaw do uznania, aby od daty otrzymania od pozwanego świadczenia pieniężnego powód pozostawał w opóźnieniu ze zwrotem pozwanemu otrzymanych kwot. Powyższe ustalenie przesądzało o braku podstaw do zastosowania art. 481 § 1 k.c., a zatem zarzut naruszenia tegoż przepisu wskutek niedokonania aktu jego subsumpcji w ustalonym stanie faktycznym należało uznać za chybiony. Jedynie na marginesie można zaznaczyć, że odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego pełnią niewątpliwie funkcję odszkodowawczą, a opóźnienie występuje wówczas, gdy dłużnik

nie spełnia niespornego świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (por. wyrok SN z dnia 7 lipca 2011 r., II CSK 635/10, niepubl.). Odszkodowawczy charakter odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego objętego wnioskiem restytucyjnym wyklucza możliwość skutecznego ich dochodzenia tymże wnioskiem restytucyjnym, ponieważ ustawodawca zastrzegł w art. 415 zd. drugie k.p.c. możliwość dochodzenia w osobnym procesie naprawienia szkody poniesionej wskutek wydania lub wykonania wyroku.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt. III sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego wszczętego skargą kasacyjną strony pozwanej na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w związku § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).